

40 I CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA Ł.



Rok II Nr 10 (13)

31 maja 1992

Cena 3000 zł



Dni



Aleksandrowa

29 V - 1 VI

Program imprez na stronie 2



fol. J. Zemla

Wizytacja kanoniczna

Wielki konkurs "40 i Cztery" z okazji Dnia Dziecka str. 5

Wzbogacamy tradycję naszego środowiska

29 V - 1 VI - 92 r. - Dni Aleksandrowa

13 maja 1983 roku Miejsko - Gminna Rada Narodowa uznała za słuszny wniosek Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa zapoczątkowania Dni Aleksandrowa. Każdego roku od tej pory w drugiej połowie maja środowisko aleksandrowskie dni takie organizuje. Postawmy sobie pytanie: czym kierowaliśmy się wplatając w mijający nas czas kolorową wstęgę naszych poczyniń? Odpowiedź nie jest trudna. Zasypani codziennością chcemy się z tej codzienności otrząsnąć, pracując w ścieśnionym kręgu, krąg naszego działania rozszerzyć, często niewidoczni, uzyskujemy okazję do zaprezentowania swego dorobku, stwarzamy doskonałą chociaż krótkotrwałą platformę współpracy, szlachetnej rywalizacji, uczenia młodzieży współdziałania a także współtworzenia radosnych doznań. Przez treści prezentowane w ramach tych Dni oddziałujemy na widzów, dajemy im kulturalnie spędzony czas, a dla siebie satysfakcję ofiarodawcy. Realizując główne treści Dni Aleksandrowa czytamy w księdze dziejów naszego miasta. Jeden z głównych współtwórców idei Dni Aleksandrowa, rodowity mieszkaniec tego miasta, zapytany przez dziennikarza o sens tego rodzaju obchodów, taką dał odpowiedź: "Chcemy tworzyć zdrowy lokalny patriotyzm, bo to pojęcie szerokie i wielkie zaczyna się od umiłowania swojej małej ojczyzny, swego miejsca na ziemi".

10 lat mija, jak dobieramy do naszej tradycji barwy w majowym czasie. W realizowanym przebiegu Dni mamy elementy trwałe i zmienne. Te pierwsze decydują o trwałości tkaniny, drugie o przemienności haftu rzucanego na nią, tworzy się wzorzysta wstęga faktów prowokująca do radości i namysłu.

Dni Aleksandrowa roku 1992 stanowią jedno ogniwo obchodów 170 rocznicy uzyskania praw miejskich przez Aleksandrów, wcześniej już powstały jako osada fabryczna. Główne obchody w tym roku odbędą się w dniach 29 V - 1 VI.

J. Pierlejewski

Firma

MAJKOS

poszukuje lokalu
o powierzchni ok. 400 m²
w Aleksandrowie
tel. 12-16-59, 12-17-74
w godz. 8.00 - 16.00

Druga linia autobusowa do Łodzi

Pojawia się w Aleksandrowie prywatny przewoźnik autobusowy - firma xxx, która obsługuje już w Łodzi kilka sprywatyzowanych tras MPK. Przedstawiciel właścicieli p. Plucińska poinformowała "40 i Cztery" o planowanej trasie, która będzie z ul. Bazarowej w Łodzi (krańcówka linii 65 i MARKOL do Zgierza) przez: Lutomiarską, Wielkopolską, Woronicza, Aleksandrowską, Szczecińską, Rąbieńską, Rąbień do Konstantynowskiej w Aleksandrowie, a następnie Pabianicką i 11 Listopada do pl. Kościuszki. Autobusy mają kursować przez Aleksandrów przelotowo, bez dłuższych postojów na pl. Kościuszki, co ok. 40 minut. Cena biletu za całą trasę wynosi 3000 zł.

Przypominamy, że w chwili uruchamiania komunikacji autobusowej w miejsce tramwaju myślnano także o prywatnym przewoźniku. Plany te nie zostały wówczas zrealizowane. Ale co się odwiecze to ... Dla pasażerów jest to gratka - dwie linie kursujące po innych trasach niewątpliwie ułatwią nam życie. **mm**

Nowe typy biletów miesięcznych?

Zarząd Gminy i Miasta w Aleksandrowie Łódzkim przygotował projekt nowych rozwiązań w komunikacji lokalnej. Zmiana polegać ma na zastąpieniu dotychczasowej "migawki" obejmującej całą trasę autobusu biletami strefowymi za 50.000 zł. Strefa miałaby swoją granicę w Romanowie. Osoby dojeżdżające do Łodzi kupowałyby znaczek podwójny, a ci, którzy korzystają z komunikacji tylko w Aleksandrowie, mieliby możliwość również korzystania z biletów miesięcznych, co do tej pory było niemożliwe. Projekt nowych "migawek" musi zostać zaakceptowany przez Radę Gminy i Miasta. **mm**

BIURO OGŁOSZEŃ

Dwutygodnik "40 i Cztery" przyjmuje ogłoszenia drobne i ramkowe. Działy: leku poszukuję, oddam za darmo - bezpłatnie.

Zamieszczamy także:

- zawiadomienia (np. ślub)
- gratulacje okolicznościowe
- życzenia (np. imieninowe)
- nekrologi.

UWAGA INSTYTUCJE, URZĘDY, SPÓŁDZIELNIE I ORGANIZACJE

- przyjmujemy do druku zawiadomienia i komunikaty
- Przedstawiamy programy działań i sprawozdania

Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, Aleksandrów Ł. ul. Świerczewskiego 31 oraz w sklepie chemicznym ul. Wojska Polskiego 6

Twoje ogłoszenie dotrze do wszystkich mieszkańców rejonu Aleksandrowa.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

"40 i Cztery" Dwutygodnik Aleksandrowa, Redakcja ul. Pabianicka 31 (dawna Świerczewskiego), tel. 12-13-19. Kolegium redakcyjne:

Marek Machwicz – red. naczelny
Piotr Kostkowski – red. techniczny
Jacek Zemła – red. reporter

Dyżury redakcji: poniedziałek i piątek 10-13.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.

Skład KSG (Sporna 79a/7)
& MAKO typesetting (Praska 24), tel. (42) 844754

Druk: DRUK, Zakład Poligraficzny ul. Piłsudskiego 12

PROGRAM IMPREZ

Dni Aleksandrowa

29 maja (piątek)

- godz. 8.00 - apele w szkołach (hasło 170 lat naszego miasta)
- godz. 9.30 - otwarcie Dni Aleksandrowa przez burmistrza Krzysztofa Czajkowskiego przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki, okolicznościowe wystąpienie prezesa Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa Józefa Pierlejewskiego (uczestniczą w zgromadzeniu dzieci z przedszkoli, delegacje szkół, Rady Gminy i Miasta, Urzędu, partii i organizacji, parafii, strażacy, harcerze i wszyscy, którzy znajdą chwilę czasu)
- godz. 14.00 - Przedstawienie "Doktor Dolittle i jego zwierzęta" w wykonaniu artystów z teatru PINOKIO w sali Młodzieżowego Domu Kultury (dla przedszkolaków)
- godz. 14.30 - 18.00 - Prezentacja publikacji TPA "Aleksandrów wczoraj i dziś" oraz monograficznego opracowania "Aleksandrów Łódzki - zarys dziejów 1816 - 1948" (sprzedaż na miejscu). Autorzy dr Janusz Wróbel i mgr Helena Tukaj na życzenie będą podpisywali egzemplarze (pl. Kościuszki)

Kontynuacja zawodów w tenisa ziemnego (kort przy ul. Daszyńskiego)

30 maja (sobota)

- DZIEŃ MŁODZIEŻY
- godz. 9.00 - Zawody w piłkę siatkową dziewcząt (sala Liceum Ogólnokształcącego)
- godz. 10.00 - Finał konkursu wiedzy o samorządzie terytorialnym (sala posiedzeń Rady Gminy i Miasta)
- godz. 10.00 - Złot młodzieży szkolnej przed Urzędem Miasta i Gminy (ratuszem) i przyjęcie z rąk burmistrza symbolu władzy w mieście - kluczy. Przemarsz ulicami na boisko spółdzielcze (przy ul. Sikorskiego)
- godz. 11.00 - Popisy młodzieży (ww. boisko)
- godz. 13.00 - Ogłoszenie wyników konkursów i rozdanie nagród (ww. boisko)
- godz. 16.00 - Mecz piłki nożnej "Żonaci" - "Kawalerowie" (ww. boisko)

Kontynuacja zawodów w tenisa ziemnego (kort przy ul. Daszyńskiego)

31 maja (niedziela)

- godz. 9.00 - Rozgrywki w piłkę siatkową dziewcząt (sala liceum)
- godz. 11.00 - Finały rozgrywek w tenisa ziemnego (korty przy ul. Daszyńskiego)
- DZIEŃ SPORTU NA STADIONIE WŁÓKNIARZA
- godz. 13.00 - Mecz piłkarski juniorów AKS Włóknarz - Start Łódź
- godz. 14.00 - Strzelanie z broni pneumatycznej
- godz. 14.00 - Początek kiermaszu prac ręcznych podopiecznych Domu Opieki Społecznej w Rąbieniu
- godz. 15.00 - Wyścigi rowerowe maluchów
- godz. 15.15 - Amatorski mecz w piłkę nożną
- godz. 16.00 - Wyścigi rowerowe młodzieży
- godz. 16.00 - Występy dzieci z przedszkoli (muszla przy stadionie)
- godz. 17.30 - 18.30 - występy zespołu muzycznego "DESTER" (muszla przy stadionie)

1 czerwca (poniedziałek)

- godz. 9.00 - Bieg uliczny młodzieży szkół średnich (start i meta przed liceum)
- godz. 9.00 - 17.00 - Blok sportowo - rozrywkowy dla dzieci

W czasie Dni Aleksandrowa otwarta będzie w Szkole Podstawowej nr 1 Aleksandrowska Izba Pamięci. Zapraszamy do odwiedzenia!

6 czerwca - godz. 11.00 - Rozgrywki w badmintona (Szkoła Podstawowa nr 3)

Organizatorzy zastrzegają sobie zmiany w programie.

Życie polityczne rozwinęło się w Aleksandrowie dopiero w XX wieku. Odrodzenie państwa polskiego w 1918 r. sprawiło, iż krępowane dotąd przez zaborców, naturalne dążenie do zorganizowanej działalności społecznej i politycznej znalazło warunki do pełnej realizacji. Liberalno - demokratyczna Konstytucja z marca 1921 r. gwarantowała wszystkim obywatelom pełnię praw, umożliwiającą też zakładanie organizacji politycznych.

Wśród społeczeństwa polskiego, w pierwszych latach niepodległości, największe wpływy uzyskiwała pravicowo - centrowa Narodowa Partia Robotnicza (NPR) głosząca hasła solidaryzmu społecznego, zwalczająca natomiast materialistyczny pogląd na świat. Liczba zarejestrowanych członków tej partii wynosiła w połowie lat dwudziestych 120 osób. Rekrutowali się oni spośród robotników i drobnomieszczactwa tj. właścicieli niewielkich warsztatów i sklepów. Władze powiatu łódzkiego z uwagą obserwujące życie polityczne, oceniały, iż NPR posiadała ponadto w Aleksandrowie około 400 sympatyków gotowych oddać na nią głosy w czasie wyborów oraz dominujące wpływy w Towarzystwie Gimnastycznym "Sokół" oraz stowarzyszeniu "Lutnia". Aleksandrowski oddział NPR zabiegał wytrwale o utworzenie jednolitego frontu ludności polskiej, zwłaszcza podczas wyborów samorządowych, widząc w tym jedyną szansę przełamania dominujących wpływów miejscowych Niemców i Żydów. Czołowi działacze tej partii kandydowali z "Listy Polskiej" w wyborach 1924 i 1926 r. i weszli w skład Rady Miejskiej. Wpływy NPR wyraźnie zmalały w końcu lat dwudziestych, podobnie zresztą jak w całym kraju. W Aleksandrowie działacze i członkowie NPR przechodzili do innych organizacji, zasilając głównie partie prorządowe i Stronnictwo Narodowe.

Sporymi wpływami, zwłaszcza na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, dysponowała w Aleksandrowie Polska Partia Socjalistyczna. U progu niepodległości liczyła około 100 członków, w większości robotników. Skład socjalny PPS sprzyjał jej radykalizacji, determinował też formy działania. W pierwszych wyborach samorządowych w 1924 r. socjaliści nie odegrali praktycznie żadnej roli, oddając pole dominującej w środowisku polskim Narodowej Partii Robotniczej. W kolejnej kampanii wyborczej do samorządu w 1926 r. PPS wystawiła własną listę, z której kandydowali czołowi działacze partii. Wzrost znaczenia PPS, co uwiaryściły wybory 1926 r., wiązał się także ze zwiększeniem wpływów socjalistów w różnych organizacjach społecznych, między innymi w związkach zawodowych i Związku Strzeleckim. Z szeregu PPS wywodził się burmistrz M. Andrzejak, członek Organizacji Bojowej PPS z lat Rewolucji 1905 r., współorganizator zamachów na dygnitarzy carskich w Łodzi. Socjaliści w odróżnieniu od organizacji pravicowych nie wykluczali możliwości współpracy z bliskimi ideowo partiami działającymi wśród ludności niemieckiej i żydowskiej. Dopóki w środowisku niemieckim i żydowskim silnymi wpływami cieszyły się organizacje lewicowe, kontakty były bliskie. Wspólnie organizowano strajki, powoływano jednolitefrontowe komitety strajkowe działające w okresie napięcia między pracodawcami a robotnikami.

Pomyślnie rozwijający się ruch socjalistyczny osłabiony został rozłamem. W 1928 r. powstała w mieście komórka PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej rezygnującej z hasła walki klasowej na rzecz programu współpracy z rządem marszałka Józefa Piłsudskiego. W Aleksandrowie rozłamu dokonał burmistrz Andrzejak, który skupił wokół siebie blisko 50 dotychczasowych członków PPS. Konflikty wewnętrzne wyraźnie podkopały wpływy PPS. Znacznie spadła liczba członków i sympatyków partii. W okresie wielkiego kryzysu gospodarczego (1929 - 1933) aleksandrowski oddział PPS powoli odbudował dawną pozycję m. in. za pośrednictwem klasowych związków zawodowych włóknarzy. Nawiązano nawet kontakty z komunistami działającymi nielegalnie i szukającymi oficjalnych możliwości wpływania na sytuację w mieście. Sojusz ten miał charakter taktyczny, gdyż programowe różnice pomiędzy obiema partiami były zbyt wielkie i wykluczały współpracę na dłuższą metę.

Niewiele wiadomo o aleksandrowskiej organizacji Stronnictwa Narodowego. Członkowie i działacze tej partii przez kilkadziesiąt powojennych lat nie mogli przyznawać się do swej politycznej przeszłości, gdyż narodowy kierunek polityczny był szczególnie brutalnie represjonowany przez komunistów. Miejmy nadzieję, że starsze pokolenie mieszkańców naszego miasta przechowuje w pamięci fakty, które z czasem pozwolą na uzupełnienie naszej wiedzy o SN w Aleksandrowie. Stronnictwo Narodowe rozpoczęło szerszą działalność w Aleksandrowie prawdopodobnie dopiero pod koniec lat dwudziestych, po przejęciu części członków tracącej wpływy Narodowej Partii Robotniczej. Podczas wyborów samorządowych na listę "Obozu Narodowego" wyborcy oddali 15,1% głosów, dzięki czemu do Rady Miejskiej SN wprowadziło czterech radnych. Powstała w ten sposób najsilniejsza polska frakcja w samorządzie. Przejawem wyraźnego wzrostu wpływów polskich nacjonalistów była imponująca uroczystość poświęcenia sztandaru aleksandrowskiej organizacji SN. Na wiecu po uroczystej mszy zgromadziło się ok. 1000 osób.

Ostatnie wybory samorządowe przed wybuchem wojny wykazały jednak spadek poparcia dla SN. Endecja utraciła na rzecz prorządowego Obozu Zjednoczenia Narodowego, pozycję najsilniejszej polskiej reprezentacji w samorządzie i musiała zadowolić się tylko dwoma mandatami. Ogólnie stwierdzić trzeba, że działalność SN cechowała się silnym akcentowaniem hasła nacjonalistycznych. Odpowiedzialnością za trudne położenie ludności polskiej obarczono mniejszości narodowe, Żydów i Niemców, zajmujących w mieście uprzywilejowane pozycje ekonomiczne.

Wśród legalnie działających organizacji politycznych szczególne miejsce zajmował w okresie międzywojennym Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR) przekształcony później w Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN). Pierwsze prace organizacyjne nad powołaniem miejscowej komórki prorządowego BBWR podjęto wkrótce po przewrocie majowym. Aktywność BBWR nie była jednak wielka i wkrótce całkowicie zalała się na skutek kompromitacji spowodowanej wykryciem nadużyć, w które uwikłany był szef miejscowej komórki BBWR, a jednocześnie dyrektor Banku Ludowego. Ponowne ożywienie prostanacyjnych przedsięwzięć politycznych nastąpiło w 1934 r. w związku z wyborami samorządowymi. Wystawiono wówczas "Polską Listę Uzdrawienia Gospodarki Miejskiej", na której zgłoszono 7 kandydatów. Podjęto też szeroko zakrojoną akcję propagandową. Na zebrania organizowane przez działaczy BBWR przychodziło po kilkaset osób co zdawało się zapowiadać sukces wyborczy. Największą aktywność rozwinęli wówczas nauczyciele, członkowie BBWR oraz aktywiści sprzyjających rządowi Piłsudskiego stowarzyszeń "Strzelca" i "Lutni". Wyniki wyborów były jednak dla BBWR niekorzystne, co zniechęciło do działalności większość członków bloku prostanacyjnego. Mimo wszystko działalność organizacji nie zamarta całkowicie, gdyż naturalne oparcie dla niej stanowili pracownicy na posadach państwowych i samorządowych. Czynnikiem niewątpliwie sprzyjającym BBWR było przywiązanie społeczeństwa do dopiero co odrodzonego państwa polskiego.

Mozaika partii politycznych działających wśród ludności polskiej w latach 1918 - 1939 byłaby niepełna, gdybyśmy nie wspomnieli o komunistach. Formalne powstanie lokalnego koła Komunistycznej Partii Polski nastąpiło w maju 1926 r. chociaż i wcześniej skrajnie lewicowa orientacja polityczna miała w Aleksandrowie zwolenników. KPP działając w warunkach konspiracji nie była liczna, w chwili powstania skupiała 6 człon-

ków narodowości żydowskiej. Znaczny wzrost liczby członków KPP nastąpił w połowie lat trzydziestych. W roku 1935 oddział aleksandrowski tej partii liczył 15 członków a w rok później już 29. Należeli do niego robotnicy polscy, żydowscy i niemieccy skupieni w pięciu komitetach partyjnych. Szerszą aktywność rozwinęli komuniści w okresie kryzysu gospodarczego lat 1929 - 1933 kiedy zbiedniała ludność miasta chętniej dawała posłuch radykalnym hasłom lewicy rewolucyjnej. Członkowie KPP nie stronili wówczas od udziału w pracach organizacji legalnych o ile dawało to szansę dotarcia do środowisk robotniczych i zdobycia szerszych wpływów. W 1934 r. komuniści wzięli udział w kampanii wyborczej do samorządu umieszczając swego kandydata na liście "Solidarności Mas Pracujących i Bezrobotnych przy Związku Włóknarzy (klasowym)". Nie rezygnowali oczywiście z działalności o charakterze nielegalnym, sprzecznym z obowiązującym wówczas prawem. To oni zorganizowali burzliwą manifestację robotniczą w kwietniu 1936 r., po której nastąpiły aresztowania.

Analiza sytuacji politycznej w Aleksandrowie w okresie międzywojennym prowadzi do wniosku, iż w okresach względnie pomyślnych, gdy gospodarka miasta wykazywała tendencje wzrostowe, największą popularnością cieszyły się organizacje umiarkowane, centrowe i pravicowo - centrowe. W okresach kryzysowych charakteryzujących się spadkiem produkcji miejscowego przemysłu, zastojem w handlu i wzrostem bezrobocia, na czoło wysuwały się organizacje skrajnie radykalne, zarówno lewicowe jak i pravicowe proponujące szybkie lecz złudne recepty na poprawienie sytuacji w mieście.

Osobne zagadnienie stanowi życie polityczne w kręgach ludności niemieckiej i żydowskiej. Obie te grupy narodowościowe mogły również w pełni korzystać z dobrodziejstw Konstytucji marcowej co zaowocowało pojawieniem się licznych ugrupowań politycznych. Wśród Niemców przeważała początkowo orientacja centrowolewicowa charakteryzująca się skłonnością do bliskiej współpracy z Polakami. Po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech, górę wzięła kierunek nacjonalistyczny, który doprowadził do pogłębienia istniejących od dawna antagonizmów polsko - niemieckich.

Organizacje polityczne mniejszości żydowskiej reprezentowały wszystkie możliwe kierunki ideowe, od akcentujących religijną odrębność Żydów ortodoksów, przez zwolenników socjalistycznego "Bundu", po nacjonalistów - syjonistów i komunistów.

Polityczne tradycje Aleksandrowa Łódzkiego

Visitatio Canonica

W ubiegły piątek, sobotę i niedzielę, aleksandrowską parafię odwiedził z wizytą duszpasterską dostojnik Kościoła - ksiądz biskup diecezji łódzkiej. Była to tzw. wizyta kanoniczna, czyli odbywające się co pewien czas spotkanie zwierzchników kościelnych z podlegającymi im duchownymi i wiernymi, dla lepszego zorientowania się w życiu poszczególnych parafii.

W czasie wizytacji ksiądz biskup odwiedził aleksandrowskie szkoły, udzielił sakramentu bierzmowania, odprawił nabożeństwo w intencji nauczycieli oraz zawitał do Domu Pomocy Społecznej w Rąbieniu, gdzie poświęcił krzyże. Najważniejszą jednak uroczystością religijną towarzyszącą wizytacji kanonicznej naszej parafii było ustawienie krzyża i poświęcenie placu, na którym w przyszłości ma stanąć nowy kościół. Przeniesieniu krzyża na pusty plac na tyłach osiedla Bratoszewskiego towarzyszyła procesja wiernych, która przeszła z Rynku ulicą Wojska Polskiego na osiedle. Tam, przy ołtarzu polowym, ksiądz biskup odprawił mszę świętą kończącą wizytację. **bj**

Przetarg nie przetarg

20 maja miał odbyć się w Urzędzie Gminy i Miasta przetarg na działki rekreacyjne we wsi Księstwo. Komisja czekała, lecz chętnych nie było. Owszem, telefonicznie informowano się o cenę i lokalizację, ale nikt nie pojawił się, aby nabyć działkę. Przypomnijmy, że przetarg ten miał odbyć się kilka miesięcy temu, lecz z powodu braku zainteresowania został wówczas odwołany. Cena czy lokalizacja odstraszyła potencjalnych klientów? **mm**

40 lat Młodzieżowego Domu Kultury

27 maja odbyła się w Młodzieżowym Domu Kultury jubileuszowa uroczystość. Niestety, organizatorzy imprezy zapomnieli troszeczkę o mieszkańcach naszego miasta i zorganizowali jubileusz po cichu i bez rozgłosu. To święto MDK-u wypadło tuż przed Dniami Aleksandrowa stając się niejako uwerturą dla głównych obchodów. Wszystkim pracownikom, sympatykom i młodzieży związanej z tą placówką składamy serdeczne życzenia dobrej zabawy i owocnej pracy. **mm**

Redakcja



Zatrudni akwizytorów ogłoszeń
w systemie wynagrodzenia prowizyjnego
Zainteresowanych prosimy o osobiste zgłaszanie się do redakcji
w poniedziałki i piątki w godz 10-13

13 lat od powstania Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa.

Chcesz wybrać właściwą drogę, poznaj swą przeszłość

We wstępie do informatora o stowarzyszeniach społeczno - kulturalnych w Łodzi i województwie łódzkim wydanym w r. 1989 przez Federację Stowarzyszeń Kulturalnych Województwa Łódzkiego czytamy: "W aktywizacji kulturalnej województwa ważną rolę spełnia społeczny ruch kulturalny. Wyzwała on społeczne inicjatywy na rzecz rozwoju miast i osiedli, stanowi jeden z najważniejszych elementów kulturotwórczych. Społeczny ruch kulturalny na terenie województwa łódzkiego skupiony jest w stowarzyszeniach, poczynając od stowarzyszeń wyższej użyteczności, towarzystw o charakterze ogólnopolskim i regionalnym, a kończąc na oddziałach i filiach różnego typu stowarzyszeń. Dają one pełny obraz społecznych zainteresowań mieszkańców naszego regionu. Zdecydowana większość towarzystw o profilu kulturalnym zrzeszona jest w Federacji Stowarzyszeń Kulturalnych Województwa Łódzkiego. Federacja skupia 41 towarzystw, których 30 posiada swoje siedziby na terenie Łodzi, po 3 działają w Aleksandrowie i Pabianicach, po 2 w Konstancynie i Zgierzu, po 1 w Głownie i Strykowie. Stowarzyszenia zrzeszone w federacji grupują ponad 90.000 członków i dają rocznie ponad 3.000 imprez, w których uczestniczy ponad jeden milion odbiorców. Profil zrzeszonych w federacji towarzystw jest bardzo zróżnicowany. Podając krótką informację o Towarzystwie Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego informator wskazuje rok założenia, 1979, inicjatorów - absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Aleksandrowie, zgromadzonych na swoim II Zjeździe w r. 1978.

Działalność TPA skupia się na dokumentowaniu aleksandrowskiej współczesności oraz gromadzeniu materiałów dotyczących przeszłości miasta i gminy, jest jednym z głównych współorganizatorów corocznie organizowanej imprezy "D n i A l e k s a n d r o w a". Od 1983 r. systematycznie wydajemy jedną broszurę "Aleksandrów wczoraj i dziś". Obecnie kończymy druk małej pracy monograficznej o Aleksandrowie autorstwa dr. Janusza Wróbla (opracowanie przy współpracy z panią mgr H. Tukaj) pt.: "Aleksandrów Łódzki - zarys dziejów 1816 - 1948". Wchodząc w szeregi Federacji Stowarzyszeń Kulturalnych w 1948 roku uzyskaliśmy możliwość kontaktów z innymi stowarzyszeniami, porównania i samoceny własnych osiągnięć. Uzyskaliśmy też wsparcie finansowe, co umożliwiło nam sfinansowanie pracy autorów wymienionej monografii.

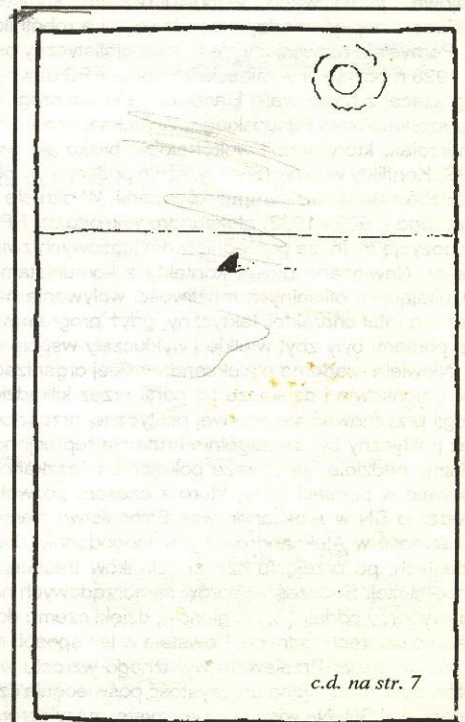
Zgodnie z regulaminem od roku 1980, co dwa lata odbywają się Zjazdy Sprawozdawczo - Wyborcze członków. Takie zjazdy odbyły się w latach: 1980, 1983, 1985, 1987, 1989 i 1991. Liczba członków zwyczajnych kształtowała się na poziomie od 85 do 75, członków wspierających 4, wśród których szczególnie Bank Spółdzielczy w Aleksandrowie Łódzkim, jego dyr. p. Barbara Nowak i Rada Nadzorcza Banku wykazywali zawsze pełne zrozumienie roli działalności Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego. Mielśmy też 6 członków honorowych. W celu dopełnienia formalności zapisani członkowie powołali Tymczasowy Zarząd w składzie: prezes Józef Pierlejewski, z - cy Zenon Kozanecki i Tadeusz Królewicz, sekretarz Mikołaj Urbaniak, skarbnik Krystyna Tyburska oraz członkowie Wanda Bajkiewicz, Teresa Kwiatkowska, Stanisława Lichwała, Leszek Pierlejewski, Jan Roliński i Jan Szabela. Dokonano opracowania Statutu TPA uzyskując jego zatwierdzenie urzędowe, a następnie wewnętrzne na I Zjeździe. Na przestrzeni 13

lat towarzystwu przewodniczyli 2 - krotnie Zenon Kozanecki i 3 - krotnie Józef Pierlejewski. W roku 1990 towarzystwo Przyj. Aleksandrowa przystąpiło do konkursu ogłoszonego przez Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie. Prezentowaliśmy dorobek Dni Aleksandrowa (relacje), a także nasz dorobek wydawniczy (broszury "Aleksandrów wczoraj i dziś"). Jeszcze tym razem konkurencja okazała się za silna. Niemniej dokonaliśmy pewnej reklamy naszej działalności.

Przy okazji Dni Aleksandrowa, w oparciu o Dom Kultury Dziecka i Młodzieży, zorganizowaliśmy trzy wystawy. Dwie malarskie - pana Józefa Siejki, nauczyciela malarza i pani Sabiny Sikory - malarza zawodowego oraz wystawę znaczka pocztowego. Jako towarzystwo brałmy czynny udział w inspirowaniu i realizacji dwu ważnych poczynań uszlachetnienia otoczenia pomnika Tadeusza Kościuszki i zaprojektowania i budowy pomnika - mogiły żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1939 r. i pomordowanych przez Niemców we wrześniu tegoż roku mieszkańców Aleksandrowa. Główna jednak zasługa rozwiązania tych obydwu problemów przypada ówczesnemu naczelnikowi miasta i proboszczowi parafii Aleksandrowa.

Kończąc tę krótką relację w imieniu TPA pragnę podziękować wszystkim, którzy na każde hasło określonego działania w środowisku odpowiadali pozytywnie przyczyniając się do pełnej realizacji postawionych celów. Podkreślić tu również należy honorowy, autorski wysiłek członków redagujących broszurę "Aleksandrów wczoraj i dziś". Podobnie wszelkie prace podejmowane przez członków TPA, czy to stałe Zarządu, czy doraźne, są w pełni pracami społecznymi. Jedynym drobnym ekwiwalentem za wkład pracy w towarzystwie było przyznanie w dwu przypadkach odznaki Zasłużonego Działacza Kultury. Otrzymali je Zenon Kozanecki i Jan Wrzesiński.

prezes TPA
J. Pierlejewski



c.d. na str. 7

Małe 40 i cztery
OGŁASZA
Wielki Konkurs dla
Małolatów!!!

I Ty możesz zostać
*właścicielem **GOKARTA!***

To nie żart! Wystarczy:

- PO PIERWSZE - rozwiązać 3 zadania,
- PO DRUGIE - wypełnić kupon,
- PO TRZECIE - wyciąć,
- PO CZWARTE - nadesłać na adres redakcji w terminie do końca czerwca i...

WRESZCIE PO PIĄTE - czekać!
Wi może tym razem los uśmiechnąć się do Ciebie?

Fundatorem tego cennego i niezwykle atrakcyjnego samochodu jest aleksandrowska firma "KAMI".

Tutaj wpisz rozwiązania wszystkich 3 zadań.

ZADANIE 1 Zgaduj Zgadula:

1.
2.
3.
4.

ZADANIE 2 Eliminatka obrazkowa:

TYTUŁ PRZYSŁOWIA:

ZADANIE 3 Po nitce do kłębka:

NITKA:

IMIĘ

KAZIWIKO

ADRES



ZADANIE 2

Eliminatka obrazkowa

Odgadnij nazwy narysowanych przedmiotów, a następnie litery odgadniętych wyrazów wykreśl kolejno z pionowych rzędów w tabelce. Wszystkie pozostałe litery, odczytane kolejno rzędami poziomymi utworzą rozwiązanie - znane polskie przysłowie, które warto zapamiętać.

Dziś na łamach "Małego 40 i Cztery" organizujemy Wielki Konkurs dla Małolatów!

Kto wyraża chęć uczestnictwa w naszym konkursie powinien rozwiązać trzy zadania, a ich rozwiązanie umieścić kuponie.

Po wypełnieniu, kupon należy wyciąć i nadesłać na nasz adres. Każdy nadesłany do końca czerwca kupon weźmie udział w losowaniu. Przewidujemy niezwykle atrakcyjną i cenną nagrodę ufundowaną przez aleksandrowską firmę "Kami". Jest nią G O K A R T - mały, sportowy samochodzik. Tylko Gokartem możesz przemieknąć szybciej niż wiatr! GOKART to samochód, o jakim marzysz!!!

Nie zwlekaj więc. Czym prędzej przystąp do rozwiązywania zadań! Oto one:

ZADANIE 1

ZGADUJ-ZGADULA

1) To zagadka jest o grzybach. A o jakich? Zgadniesz chyba. Na tych grzybach zimą, wiosną smaczne babki w piecu rosną.

2) Ma dziury, których łątać nie trzeba. Zjesz go ze smakiem na kromce chleba.

3) Bywa drobny, gruby, miałki, są też kostki i kryształki. Zanim w płynie się rozpułynie, jest w roślinie.

ZADANIE 3

Po nitce do kłębka „Zwiń” na kłębek poplątaną włóczkę, a zwińjąc odczytaj rozwiązanie

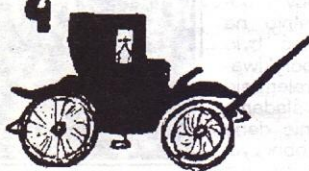
1



5



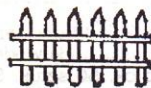
4



2



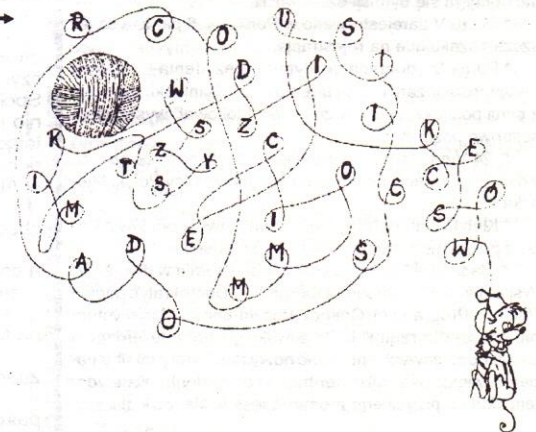
3



6



| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
| W | C | Z | E | O | G |
| O | R | P | J | B | A |
| S | A | S | K | I | R |
| A | Ę | N | I | R | E |
| N | A | Ł | A | U | C |
| Z | Z | O | Y | T | Y |
| E | K | T | R | G | O |
| O | I | J | A | A | N |
| N | E | I | E | E | B |
| B | Ę | D | Z | Z | I |
| N | T | E | T | U | M |
| I | A | A | A | Ł | A |



4) Gdy pod ziemią leżała, była twarda jak skała. Gdy jej w domu brak, obiad traci smak!

Co tam, panie, w polityce?

Polska

* 11 V na spotkaniu z wojewodami premier J. Olszewski powiedział, że rząd nie zamierza ustąpić "tak długo jak długo w sposób konstytucyjny nie powstanie możliwa dla niego alternatywa". Wojewodowie zostali skrzykowi za złą pracę administracji. Dymisje wojewodów nie skończyły się.

* 15 V premier mówił na konferencji prasowej o gospodarczych sukcesach swego gabinetu, a także poddał krytyce politykę gospodarczą swoich poprzedników.

* Nadzwyczajna Komisja Sejmowa ds. zbadania "sprawy Parysa" stwierdziła, że oświadczenie ministra obrony narodowej z 6 IV było "bezzasadne i szkodliwe dla interesów państwa", oraz że w świetle dotychczasowych nieprawidłowości na linii MON - Belweder osoba ministra Parysa "nie gwarantuje dobrej współpracy również w przyszłości". Jan Parys podał się do dymisji, a premier dymisję przyjął. Obowiązki szefa MON pełni R. Szeremietiew. 23 V na wniosek premiera Sejm odwołał J. Parysa z funkcji Ministra Obrony Narodowej.

* J. Zaorski prezes Radiokomitetu odwołał dyrektora TAI R. Terentiewa, następnie premier (zaskakując prezydenta) odwołał J. Zaorskiego i polecił pełnienie jego obowiązków M. Owsieńskiemu, który na nowo powołał R. Terentiewa na dyrektora TAI. Podobno R. Terentiew nie chce tego stanowiska, bo nie podobają mu się wypowiedzi prasowe na temat jego zwolnienia i nowego powołania. 22 V premier mianował senatora Z. Romaszewskiego prezesem Radiokomitetu a prezes przywrócił R. Terentiewa na stanowisko dyrektora TAI. Tym razem R. Terentiew przyjął nominację.

* 17 V PSL "Solidarność" przekształciło się w Stronictwo Ludowo - Chrześcijańskie. Wydano wspólne oświadczenie z PC podpisane przez J. Ślisza i J. Kaczyńskiego, wzywające do powołania "rządu konsolidacji" współpracującego z prezydentem.

* 19 V w czasie obrad Rady Ministrów niektórzy ministrowie zażądali dymisji ministra spraw zagranicznych K. Skubiszewskiego, nie chcąc pogodzić się z brzmieniem przygotowanego traktatu polsko - rosyjskiego, a właściwie brakiem w nim zapisu potępiającego stalinizm i stwierdzającego przejęcie przez Rosję odpowiedzialności b. ZSRR za skutki paktu Ribbentrop - Molotow i agresji na Polskę. Traktat ma przedmiotem rozmów L. Wałęsy z Sejmową Komisją Spraw Zagranicznych, a także wąskim gronem najwyższych osobistości w państwie przed wizytą prezydenta w Moskwie. Traktat ostatecznie został parafowany przez rząd.

* 20 V L. Wałęsa ostro skrytykował rząd J. Olszewskiego, obarczając go odpowiedzialnością za wywołanie w kraju zamętu i niepokoju i za spadek prestiżu Polski w świecie. Uważa, że możliwości rządu są na wyczerpaniu i nie jest w stanie rozwiązywać problemów, to znaczy nie spełnia swych konstytucyjnych zobowiązań. Nie oznacza to na razie dymisji. Prezydent liczy na mobilizację rządu.

* 21 V po wystąpieniu min. K. Skubiszewskiego Sejm debatował nad traktatem o stowarzyszeniu Polski z EWG podpisanym w Brukseli 16 XII 1991r. Aby traktat wszedł w życie Sejm musi podjąć ustawę ratyfikacyjną, którą z kolei podpisze prezydent.

* Nauczyciele z ZNP spotkali się z min. A. Stelmachowskim, właściwie bez efektów. Minister tak skomentował rozmowę: "... obie strony określiły swoje pozycje". ZNP nadal domaga się dymisji szefa MEN.

* Do 10 V zarejestrowano w Polsce 136 partii, a są jeszcze oczekujące na rejestrację.

* Partia "X" domaga się dymisji prezydenta L. Wałęsy i samorozwiązania parlamentu. S. Tymiński wyrzucił z partii posła W. Jędrnykę za to, że "blokował" wystąpienia sejmowe posła A. Czajki.

* 24 V na Ostrowiu Lednickim odbyła się uroczystość z okazji 1000-lecia śmierci pierwszego władcy Polski Mieszka I.

* Klub Parlamentarny KPN usunął dwoje posłów z klubu z poleceniem złożenia mandatów poselskich.

* Rada Unii Demokratycznej obradowała w dniu 24 V. Wspólnie z Kongresem Liberalno - Demokratycznym i Polskim Programem Gospodarczym chce zgłosić votum nieufności dla rządu J. Olszewskiego po zatwierdzeniu ustaw budżetowych i powołaniu nowego rządu, który miałby podparcie większości parlamentarnej i prezydenta. Kandydatem na przyszłego premiera jest T. Mazowiecki.



40 i Cztery rozmawia ...

z Mirosławem Suwalskim -
wiceprezesem Ligi Ochrony Przyrody w Aleksandrowie.

- Na wstępie małe wyjaśnienie dla naszych czytelników: z panem wiceprezesem spotkaliśmy się całkowicie przypadkowo na bagnach rezerwatu Rąbień. Zrywałem tam trawę do wazonu redaktora naczelnego, aby i na jego biurku powiało wiosną. Nagle ktoś mnie zatrzymał i groźnie zwrócił uwagę na niestosowność popelnionego czynu. To właśnie był mój rozmówca ...

- Rąbieńskie mokradła są od sześciu lat uznane za rezerwat przyrody, a co się z tym wiąże - prawnie chronione. Zrywanie i niszczenie roślinności na takim terenie podlega karze.

- Mnie się na szczęście upekło. Byłem jednak zdumiony, widząc prawdziwego stróża przyrody i to w dodatku w akcji!

- Czyżby pan wątpił, że są ludzie, którym naprawdę leży na sercu dobro otaczającej nas natury?

- Nie, w to nie wątpię. Nigdy jednak nie spotkałem się z kimś, kto poświęcałby cały swój wolny czas na doglądanie lasu. Z tego co wiem, robi pan to społecznie ...

- Robię to po pierwsze dla przyjemności. Uwielbiam bezpośredni kontakt z przyrodą, szczególnie tak urokliwą, jaką mamy tu, w rezerwacie Rąbień. Poza tym jestem strażnikiem lasu z racji swojej funkcji. LOP to nie tylko słowne deklaracje, lecz przede wszystkim działanie, taka jest przynajmniej moja dewiza. Dlatego właśnie kilka razy dziennie, pieszo lub rowerem, okrążam granice rezerwatu.

Nie ma dnia, abym mógł powiedzieć, że obchód był niepotrzebny. Wręcz przeciwnie - powinien być tu przez cały czas!

- Skoro codziennie kilkakrotnie odwiedza pan lasy rąbieńskie, to zapewne nie mają one dla pana tajemnic, prawda?

- Znam je doskonale, to prawda. Ale czy nie mają tajemnic? O nie, tego nie mógłbym powiedzieć. Ostatnio na przykład słychać było na bagnach porykiwanie łosia. Wybrałem się kilka razy jego śladami, jednak nigdy nie dane było mi go zobaczyć. Teraz wyniósł się już w inne rejony.

- Kto jeszcze zamieszkuje tereny rezerwatu?
- Jest dużo kaczek - łyski, kurki wodne, myślę, że razem może ich być ok. 50 sztuk. Specjalnie dla nich kupuję chleb i kaszę, które rozrzucam w określonych miejscach. Oprócz kaczek są bażanty, kuropatwy, wiewiórki, dość dużo w tym roku jest też traszek.

- Czy kaszę i chleb dla zwierząt funduje LOP?
- To przykre, ale niesety pokarm kupuję sam za własne pieniądze. Kiedyś burmistrz przeznaczył 50 tys. złotych na ten cel, potem pomogła Spółdzielnia Mieszkaniowa podobną kwotą, ostatnio jednak nie widać sponsorów. Może ktoś czytając te słowa zechce ofiarować jakąś sumę na dokarmianie zwierząt, gdyby tak się stało LOP w Aleksandrowie będzie bardzo wdzięczny.

- Ale przecież macie chyba jakieś wpływy, choćby ze składek członkowskich?
- Niestety - te pieniądze trafiają do Warszawy, a co się z nimi dalej dzieje, tego już panu nie powiem.

- Wydaje mi się, że one właśnie powinny służyć na takie cele jak chociażby karmienie zwierząt.
- Ja też tak sądzę, ale rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej.

- Co jeszcze robi pan w czasie swoich leśnych patroli?

- Przede wszystkim walczę z niesfornymi ludźmi, którzy uparli się, aby zrobić z rezerwatu śmietnisko. Niemalże codziennie przyłapuję na gorącym uczynku wywożących tutaj gruz, odpady czy po prostu najwyklesze śmieci. Jeśli trafię na takiego delikwenta, ma do wyboru albo grzywnę, albo zabranie swoich i jeszcze innych śmieci w zamian za puszczzenie wolno. Ponieważ grzywna jest dość wysoka (500 tys.) większość decyduje się na to drugie rozwiązanie. W ten sposób znikają także śmieci tych, których niie udało mi się upilnować. Jednak jak pan zapewne widział chodząc po rezerwacie, jest tam jeszcze sporo zaśmieconych zakamarków. Kilka dni temu ktoś przywiózł pociętą na mniejsze kawałki zieloną "syrenę". Niestety nie udało mi się ustalić numeru ramy, bo gdybym go mógł odczytać dotarlibym też do właściciela.

- Czyli dzięki panu rąbieńskie bagna nie stają się w najbliższym czasie wielkim śmietnikiem? Jak wiele podlódzkich lasów?

- Mam taką nadzieję.
- Co jeszcze jest najczęstszym zjawiskiem, z którym pan walczy?

- Wjeżdżanie samochodami i motorami tam, gdzie jest to niedozwolone. A już absolutnym skandalam jest jeżdżenie po szkółce, gdzie rosną młode drzewka, a i tacy się trafiają!

- Co pan wtedy robi?
- Albo bezpośrednio interweniuje i po prostu



wyganiam, albo, jeśli gość się "stawia" zapisuję numery i przekazuję do nadleśnictwa w Proboszczewicach. Oni już będą wiedzieli co zrobić dalej.

- Czy wyganianie odnosi rezultaty?
- Większość kierowców, którzy wjechali na teren rezerwatu, czyni to nieświadomie. Ci po zwróceniu uwagi najczęściej wycofują się bez dyskusji.

Są jednak tacy, którzy pyskują albo nawet zabierają się do bicia. Wtedy trzeba uciekać. Raz nawet dostałem gazem po oczach, kiedy po ciemku usiłowałem wyprosić z rezerwatu właścicieli zaparkowanego w krzakach samochodu. Co ciekawe, okazało się, że ten samochód to ... radiowóz policji!

- Hm, może to była jakaś zasadzka, a pan zepsuł akcję ...

- Może. Chciałbym w to wierzyć.
- Z tego co pan mówi wynika, że nie ma pan możliwości nakładania mandatów od razu, na oczekaniu. Dlaczego?

- Myślę, że byłby to spory dochód dla gminy, gdybym podobnie jak Straż Miejska mógł nakładać kary w postaci mandatów. W sobotę i niedzielę jest tyle "chętnych" do ukarania, że z powodzeniem mógłbym zarobić kilka milionów. Niestety do tego potrzebna jest odpowiednia decyzja burmistrza, na razie mandaty może nakładać tylko nadleśnictwo w Proboszczewicach. A szkoda, bo

wtedy pieniądze mogłyby zostać tu, na miejscu i posłużyć na potrzeby ochrony przyrody. Nie ma za co zamówić nowych znaków drogowych, a poprzednio umieszczone już zostały zerwane. Choćby takie wydatki można by pokryć wpływami z mandatów.

- Czy w rezerwacie Rąbień są jakieś rośliny, które nie występują gdzie indziej?

- A jakże! Każdy rezerwat ma w sobie coś, czego nie ma w innym miejscu. Uważny obserwator znajdzie na bagnach rosiczkę - małego drapieżnika, który będąc rośliną pożera owady. W specjalny kielich, najeżony wypustkami, może wejść mrówka, komar czy mała mucha. Wtedy zostaje ona porażona roślinnym jadem, a kiedy jest już niezdolna do poruszania się - kielich zaciska swe "szczęki" i wysysa z ofiary sole mineralne. Po tym fakcie otwiera się ponownie, aby resztki owada mógł wydmuchać wiatr.

- niesamowite! Czy pan się wobec tego nie obawia, że trafi któregoś dnia na tak wielką rosiczkę, że ...

- Nie, nie rośliny polujące na ludzi zdarzają się tylko w filmach science - fiction. Zresztą nie sądzę, aby rośliny z rąbieńskich bagien miały po-



wód, żeby mnie zjeść. Kto by je wtedy ochronił przed rozjeżdżaniem i zasypianiem przez śmieci?

- No cóż, nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć samych sukcesów w tej batalii na rzecz przyrody.

- A ja, korzystając z łamów "40 i Cztery" chciałbym prosić wszystkich aleksandrowian odwiedzających rezerwat, aby uszanowali jego charakter, nie wjeżdżali samochodami ani motocyklami na leśne ścieżki, nie rwali roślin, a już w żadnym wypadku nie pozostawiali po sobie śmieci.

- Dziękuję za rozmowę.
- Dziękuję.

rozmawiał b.j.

ZARZĄD GMINY I MIASTA ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI

Ogłasza **KONKURS OFERT na wynajem gabinetów lekarskich** w Aleksandrowie Łódzkim przy ul. Piotrkowskiej 4 (dawna Przychodnia Przyzakładowa ZPP "Sandra").

Do wynajęcia gabinetu z wyposażeniem:

- * 1 okulistyczny
- * 4 internistyczne
- * 2 ginekologiczne

Termin składania ofert - do 3 czerwca.

Informacji udziela Wydział Geodezji tut. urzędu pod tel. 12 - 15 - 39.

Młodzież dla środowiska Beldowskie dęby

W sobotę, 16 maja br. grupa młodzieży z klas Vc, Vd i VIIIb Szkoły Podstawowej nr 4, pod kierunkiem wychowawczynie pani Anny Lutomskiej, dokonała oznakowania tabliczkami dwunastu, uznanych za pomniki przyrody drzew, rosnących w Beldowie.

Młodzież wykonała na pozór drobną, ale jakże pożyteczną pracę. Przy okazji obejrzała jedno z najciekawszych drzew, rosnących na terenie naszej gminy (np. dęby o obwodzie przekraczającym 7 m). O wrażeniach z wycieczki jeśli zechcą, niechaj sami napiszą. Dziękując młodzieży za tę praktyczną odpowiedź na złożoną przeze mnie propozycję współpracy w działaniach na rzecz ochrony środowiska informuję, że do oznakowania pozostało jeszcze 13 drzew - pomników, rosnących również na terenie Beldowa.

Na kolejną, chętną do wykonania tej pracy, grupę młodzieży oczekuję pod numerem telefonu 12 - 10 - 18 w. 23.

Sądzę, że zapoczątkowana oznakowaniem pomników współpraca będzie się rozwijać. Oczekuję waszych propozycji, a ze swej strony zachęcam do aktywnego udziału w projektowanej w najbliższym czasie akcji zbiórki stłuczki szklanej. O szczegółach przedsięwzięcia poinformuję szkoly indywidualnie.

Anna Borowska Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy i Miasta Aleksandrowa

Nagrody rozlosowane

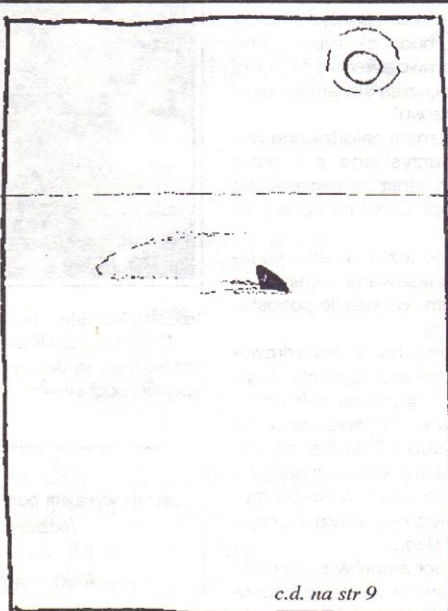
W 10. numerze naszej gazety zamieściliśmy ankietę adresowaną do czytelników. Z nadesłanych do nas odpowiedzi wynika, że gęsty Państwo są bardzo zróżnicowane. Większość z Was chciałaby widzieć w "40 i Cztery" jak najwięcej bieżących informacji "z miasta" - ploteczek, ciekawych zdarzeń i małych, aleksandrowskich afer. Sporo też jest pań zainteresowanych poradami domowymi, kuchnią, leczeniem niekonwencjonalnym itp.

Stosunkowo najmniej z Was, Drodzy Czytelnicy, czeka na wiadomości "poważne" - z obrad w Sejmie i Senacie, z życia "wysokich sfer". No tak - to na co dzień widzimy w TV, a naszego grajdołka próżno tam wypatrywać. Postaramy się Was nie zawieść!

Za ankiety dziękujemy i zgodnie z wcześniejszymi obietnicami rozlosowaliśmy nagrody.

Głównej nagrody - walkmana - postanowiliśmy nie przyznawać, gdyż nikt z Was nie przysłał rozwiązania wszystkich zadań umysłowych z nr 10 wraz z ankietą. Będzie on oczekiwał do następnego konkursu, który już niebawem! Przyznaliśmy natomiast upominki od redakcji ufundowane przez jedną z aleksandrowskich firm. Wygrała je: pani Anna Gogolewska ul. Sikorskiego 9 m. 21 oraz pan Kazimierz Stobiecki ul. Kilińskiego 26 m. 35. Upominki do odbioru w redakcji w poniedziałek i piątek w godz. 10 - 13.

redakcja



c.d. na str 9

Co tam, panie, w polityce?

Polska i świat

* Prezydent RP w dniach 15 - 17 V przebywał z oficjalną wizytą w Egipcie. Prowadził rozmowy z prezydentem H. Mubarakim, miał wystąpienie w Lidze Arabskiej w Kairze.

* 18 i 19 V przebywał w Polsce prezydent Ukrainy L. Krawczuk. Odbyły się rozmowy w cztery oczy z prezydentem L. Wałęsą oraz rozmowy plenarne. Prezydenci Polski i Ukrainy podpisali w Belwederze traktat o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy. W obecności obu prezydentów podpisano szereg towarzyszących umów i porozumień.

* 21 V L. Wałęsa rozpoczął wizytę w Rosji od wieczornego spotkania w polskiej ambasadzie z wybitnymi działaczami dawnej opozycji rosyjskiej.

* 22 V po rozmowach, prezydenci Rosji i Polski podpisali na Kremlu traktat polsko - rosyjski z dołączoną deklaracją o wspólnym potępieniu zbrodni stalinowskich. Podpisano szereg umów i porozumień dwustronnych w tym o wycofaniu wojsk postrodzieckich z Polski. 23 V prezydent L. Wałęsa odwiedzi Katar i następnie gości w Sankt Petersburgu.

* 24 V rozpoczął wizytę w Polsce prezydent Izraela Chaim Herzog.

Świat

* Królowa Wielkiej Brytanii Elżbieta II wystąpiła 12 V w Parlamencie Europejskim. Opowiedziała się za rozszerzeniem EWG o inne państwa, w tym o kraje postkomunistyczne.

* Parlament włoski z powodu braku silnej koalicji nadal po kilku turach nie jest w stanie wybrać prezydenta. Natomiast 13 maja doszło na sali obrad do bójki pomiędzy deputowanymi i senatorami.

* W Taszkencie odbył się szczyt Wspólnoty Niepodległych Państw (niepełny). 6 krajów podpisało układ "o zbiorowym bezpieczeństwie". W czasie obrad w Taszkencie miało miejsce trzęsienie ziemi.

* W Moldawii znowu walki. Dowództwo 14 armii nie panuje nad swoimi oddziałami.

* B. Jelcyń mianował gen. P. Graczowa ministrem obrony Rosji (dotychczas sam sprawował tę funkcję).

* Z Górnego Karabachu do Armenii Ormianie przebili korytarz. Azerowie oglądają się na pomoc Turków, w związku z zajmowaniem przez Ormian terytorium Maczichewania - enklawy Azerbejdżanu. W Baku zmiany prezydentów odbywają się z dnia na dzień. Zachodzi obawa o umiędzynarodowienie wojny.

* Po wyborach w Tajlandii w Bangkoku wybuchły zamieszki. Opozycja domagała się ustąpienia premiera. Policja i wojsko brutalnie stłumiły demonstracje. Zginęło 40 osób, jest wielu rannych. Po kilku dniach premier podał się do dymisji, co opozycja przyjęła entuzjastycznie.

* Prezydent Kazachstanu N. Nazarbajew odbył pierwszą oficjalną wizytę w USA. Rozmawiał z prezydentem G. Bushem i J. Bakerem. Zapewnił, że pozbędzie się strategicznej broni nuklearnej. Podpisał bardzo korzystny kontrakt z koncernem naftowym.

* W Bośni i Hercegowinie rozjemcy pozostają właścicielami na papierze. W Sarajewie nie ma wody, elektryczności, Serbowie blokują dostawy żywności. Ostrzelano konwój Czerwonego Krzyża, ewakuowano kwatery głównej sił ONZ, giną i odnoszą rany zagraniczni dziennikarze. Serbowie zatrzymali na kilka dni 7 tys. uchodźców (w tym starcy, kobiety i dzieci) jako zakładników. Kraje EWG i USA odwołały ambasadorów z Belgradu i grożą ostrymi sankcjami, a misja pokojowa EWG wycofała obserwatorów z Bośni i Hercegowiny. Do okolicznych krajów przybywają setki tysięcy uchodźców, głównie muzułmańskich.

* Referendum na Litwie w sprawie silnej prezydentury nie przyniosło zwycięstwa jej zwolennikom. Szanse V. Landsbergisa na urząd prezydencki po uchwaleniu konstytucji w czerwcu - nieco zmalały.

* 23 V w Lizbonie układ START podpisały: USA, Rosja, Kazachstan, Ukraina, Białoruś. Na mocy tego układu poza Rosją, żadne z pozostałych państw Wspólnoty nie będą posiadały strategicznej broni nuklearnej a USA i Rosja zredukują liczbę głowic atomowych.

Zamknięto 24 V

Gmina Aleksandrów Łódzki w sądzie

W ubiegłym tygodniu do Urzędu Gminy i Miasta wpłynęła kopia wystąpienia do Sądu Gospodarczego przedsiębiorstwa inżynierskiego "DROBUD" spółka z o.o. Zarzuca ona gminie niezapłacenie rachunku (z odsetkami ok. 180 milionów) za ułożenie chodnika na rogu Wojska Polskiego i 11 Listopada. Sprawa ta wielokrotnie była na naszych łamach (chodnik ułożono w 1991 r. na ustne polecenie pracowników urzędu z obietnicą zapłaty w 1992 r. Pomimo to Rada Gminy i Miasta nie zaakceptowała tego zobowiązania i nie umieściła go w budżecie na bieżący rok). O skomentowanie tej sprawy poprosiliśmy przedstawiciela firmy "DROBUD" inż. Włodzimierza Ptasznika: sprawę do sądu skierowaliśmy z wielką niechęcią. Do tej pory współpraca z gminą Aleksandrów i jej burmistrzem układała się pomyślnie (np. ul. Bankowa). Uważamy, że nie należy do spraw tego typu mieszać rozgrywek politycznych. Chodnik, który wykonaliśmy, służy wszystkim mieszkańcom miasta, a wykonany został widocznie "za ładnie", "za tanio" i "za szybko". Długo zwlekaliśmy z pozwaniem gminy do sądu i nadal gotowi jesteśmy do polubownego załatwienia tej sprawy. mm

Nadzwyczajne posiedzenie zarządu

18 maja odbyło się nadzwyczajne posiedzenie aleksandrowskiego zarządu. Program obrad obejmował tylko jeden punkt: przyjęcie stanowiska wobec faktu nieudzielenia absolutorium dla dwóch członków zarządu. W podsumowaniu spotkania uchwalono, iż burmistrz K. Czajkowski wystąpi na najbliższej sesji Rady Gminy i Miasta o odwołanie J. Burskiego i L. Pierlejewskiego ze składu zarządu. mm.

Bombowy egzamin!

21 maja o godz. 9.25, w czasie trwania ustnych egzaminów dojrzałości w aleksandrowskim liceum w gabinecie dyrektora zadzwonił telefon. Rozmówca odezwał się w te słowa: "Dyrektorku! Jeżeli tak będą przebiegać egzaminy, to podłożymy bombę!".

Zawiadomiona o pogroźkach policja przeszukała budynek, ale żadnej bomby jeszcze nie podłożono.

Z przeprowadzonej analizy nagranych na magnetofon głosu terrorysty wynika, iż jest to młody mieszkaniec naszego miasta. Czekają go bombowe łanie! Saper

Tapetowanie, malowanie

Lucjan Tenderenda

Aleksandrów Łódzki

ul. Wojska Polskiego 6, tel. 12 - 18 - 81



12-13-19

- Słucham "40 i Cztery".

- Chciałbym się dowiedzieć, czy zostanie wreszcie uruchomiony basen, który "za komuny" służył spragnionym kąpielą dzieciakom i dorosłym. Od 2 lat stoi pusty i zarasta zieliskiem, a upały nastaly straszne. Dziś jest 26 st. C, a w Aleksandrowie nie ma się gdzie wykapać - Bzura zatruta, staw przy Warszawskiej zarośnięty rzęsą, co jest? Wszystko w tym mieście zamknięte - i wychodek, i basen i kino, dawniej był saturator na Rynku, teraz nie ma ...

- Dziękuję za sygnał, zapytamy burmistrza o "lato w mieście". Odpowiedzi za 2 tygodnie proszę szukać w "40 i Cztery".

zanotował bj.

S.I. "Przodownik"

zatrudni

na umowę-zlecenie

szwaczki rajstop

i konfekcji z dzianin

ul. Wojska Polskiego 33

Żeby pogodna była jesień życia...

Starość ma różne oblicza - wiedzą o tym najlepiej ci, którzy jej doczekali. Najbardziej gorzka bywa, kiedy trzeba ją znosić w samotności, w izolacji od reszty rodziny. To boli, gdy dzieci "zapomną" o starej matce, gdy brak im czasu, by odwiedzić ją, zaprosić do siebie na niedzielę czy święto. Często w oczy zaglądając ją, czujemy nędkę, coraz częściej trudno przejść do następnej emerytury. Właśnie wtedy z pomocą może przyjść "Wrzos" - Dom Dniennego Pobytu dla osób niepełnosprawnych oraz w podeszłym wieku, który mieści się na Warszawskiej, tuż koło internatu LO.

Dom ten powstał już 13 lat temu - w 1979 roku, w budynku po dawnej przychodni zakładowej ZPP "Sandra". Do 1990 r. znajdował się w gestii Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łodzi, od dwóch lat jest częścią składową Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Aleksandrowie.

Początkowo były kłopoty z adaptacją budynku byłej przychodni na tego typu obiekt. Brak było kuchni, zaplecza sanitarnego, wobec czego posiłki dostarczano ze stołówki "Sandy". Dopiero remont przeprowadzony w latach 1987 - 89 pozwolił na stworzenie przyzwoitych warunków dla pensjonariuszy - uruchomiono przygotowywanie posiłków na miejscu, budynek wyposażono w ogrzewanie gazem, skanalizowano, urządzono z prawdziwego zdarzenia sanitariaty i natryski. Wszystko to staruszki zawdzięczają staraniom swojej "mamy" - pani Ewy Spanialskiej - kierowniczką "Wrzosu".

Dom Dniennego Pobytu zapewnia swoim podopiecznym całodzienne wyżywienie, troszczy się o zorganizowanie im życia towarzyskiego, a w miarę możliwości finansowych także rozrywek kulturalnych. Jest to szczególnie ważne dla osób, które zamieszkuja samotnie, nie mogą liczyć na opiekę ze strony najbliższych czy też sąsiadów.

Pensjonariusze pokrywają tylko koszty żywienia, i to też w wyjątkowo niskiej kwocie. Stawka odpłatności we "Wrzosie" jest skalulowana najtaniej ze wszystkich tego typu placówek w województwie łódzkim. Wszystkie pozostałe koszty funkcjonowania ośrodka ponosi budżet gminy.

Dawniej, kiedy można jeszcze było korzystać z pieniędzy służby zdrowia organizowano wycieczki, wyjazdy do kina, teatru - autokaru uczyła "Sandra". Dziś trudno kupić szklanki i talerze, nie ma też chętnych na dofinansowanie wycieczek. Mimo to życie kulturalne nie zamarło. Organizowane są uroczystości na Dzień Seniora, obchodzą Dzień Babci i Dziadka, nie zabrakło kolacji wigilijnej ani noworocznego przyjęcia. Na imprezach przygrywa nieodpłatnie zawsze gotowy do zaprezentowania swych talentów zespół muzyczny państwa Smolarków z Aleksandrowa. Będzie też wycieczka. Pensjonariusze pojedą do Lichenia, tyle że za własne pieniądze...

Na ostatnią kolację wigilijną "Wrzos" zaprosił zespół aktorów Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego. Przyjechali i pod kierownictwem swego dyrektora pana Witolda Kacprzaka zaprezentowali inscenizację "Pastorałek".

Rzeczywistość bywa jednak brutalna. Budżet "Wrzosu" na bieżący rok przedstawia się tak żałośnie, że brak pieniędzy na pranie fartuchów i bielizny. Ostatnie pranie pracownicy ośrodka sfinansowały ... z własnej kieszeni! Stąd apel do mieszkańców i tych, których na to stać: potrzebna pralka. Może być stara, byle na choździe. Wtedy pranie będzie mogło odbywać się "we własnym domu", na proszek chyba jeszcze starczy. Może ktoś ma niepo-



trzebne krzesła - też bardzo przydadzą się staruszkom z "Wrzosu".

Ostatnio pani kierowniczka podjęła nową próbę pozyskania funduszy - życie zmusiło ją do wynajmowania sal i świetlic na różne imprezy, aby w ten sposób podratować kasę "Wrzosu". "40 i Cztery" dokłada swą "cegiełkę".

Dom Dniennego Pobytu "Wrzos"

oferuje wynajem pomieszczeń na spotkania, konferencje, bankiety i uroczystości rodzinne. Kuchnia na miejscu. Ceny bardzo przystępne.

Zapraszamy!

Aleksandrów Ł. ul. Warszawska 8 tel. 121771 ogłoszenie bezpłatne

ABC gospodarki i finansów gminy

Podatki lokalne c.d.

Podatek od posiadania psów

Obowiązek podatkowy od posiadania psów ciąży na osobach fizycznych posiadających psy. Wysokość stawki podatku została ustalona przez radę (uchwała Nr IX/47/91 z dnia 30.01.91) w wysokości 40 tys. zł rocznie od jednego psa. Stawkę podatku obniża się o 50% od pierwszego psa dla mieszkańców domów jednorodzinnych nie związanych z gospodarką rolną. Podatku od posiadania psów nie pobiera się:

1. od osób w wieku powyżej 70 lat prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe - od jednego psa

2. z tytułu posiadania psów utrzymywanych w celu pilnowania gospodarstw rolnych - po dwa na każde gospodarstwo, a utrzymywanych w celu pilnowania stada na pastwiskach - bez względu na liczbę.

Podatek od posiadania należy uiszczać na rachunek budżetu gminy. Nr konta 947103 - 231 - 133 BS w Aleksandrowie lub bezpośrednio w kasie Urzędu Gminy i Miasta (pokój nr 1) w terminie do 30 września.

Oplaty lokalne

Oплата targowa - pobierana jest od osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych, nie mających osobowości prawnej dokonujących sprzedaży na targowiskach. Targowiskami są wszelkie miejsca, w których jest prowadzony handel z ręki, koszu, stoisk, wozów konnych, przyczep, pojazdów samochodowych itp., a także sprzedaż zwierząt, środków transportowych i części do środków transportowych.

Na terenie Aleksandrowa targowiska znajdują się na:

1. ul. Wojska Polskiego 30/34 - dzierżawca Przed. Gospod. Komun. i Mieszk.

2. ul. 1 Maja 41 - dzierżawca Miejsko - Gminna Spółka Wodna

3. ul. Warszawska 18 - dzierżawca Aleksandrowska Akcja Społeczna

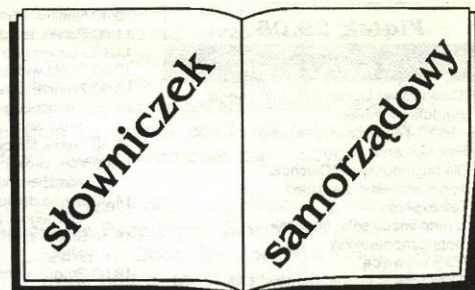
Wysokość opłaty targowej nie może przekroczyć 1.040.000 zł dziennie. Opłatę targową pobiera się niezależnie od należności przewidzianych w odrębnych przepisach za korzystanie z urządzeń targowych oraz za inne usługi świadczone przez prowadzącego targowisko. Zwalnia się od opłaty targowej osoby i jednostki, które są podatnikami podatku od nieruchomości w związku z nieruchomościami lub obiektami budowlanymi nie złączonymi trwale z gruntem położonym na targowisku.

Opłaty administracyjne - pobierane są za czynności urzędowe wykonywane przez organy podległe Radzie Gminy, jeżeli czynności te nie są objęte przepisami o opłacie skarbowej. Wysokość opłaty administracyjnej nie może przekroczyć 347.000 zł.

Górne granice stawek podatku od nieruchomości, od środków transportu, posiadania psów, opłaty targowej i administracyjnej ulegają corocznie podwyższeniu w stopniu odpowiadającym wskaźnikom wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych w okresie pierwszych trzech kwartałów roku, w których stawki ulegają podwyższeniu w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego i są określone w drodze rozporządzenia ministra finansów. Na podstawie ww. rozporządzenia Rada Gminy podejmuje uchwały określające wysokość podatków i opłat na terenie gminy.

W następnym numerze ukaże się artykuł o możliwości nabycia na własność gruntów będących w wieczystym użytkowaniu. Podane zostaną warunki nabycia, podstawa prawna i sposób załatwienia.

Opr. P. Zentera



Zrzeczenie się mandatu przez radnego

Jedną z form wygaśnięcia mandatu radnego jest jego zrzeczenie się. Bez znaczenia jest czy radny zrzekł się mandatu na plenarnym posiedzeniu rady czy też nastąpiło to w postaci stosownego pisemnego oświadczenia pomiędzy sesjami. Wygaśnięcie mandatu stwierdza w uchwale rada. Podjęcie takiej uchwały rozpoczyna bieg trzymiesięcznego terminu do przeprowadzenia wyborów uzupełniających. Wybory uzupełniające zarządzić może wojewoda. Rada gminy może jednak w uchwale postanowić, że - po konsultacji z wyborcami - rezygnuje z przeprowadzenia wyborów uzupełniających. W takim przypadku wyborów nie przeprowadza się, a mandat w danym okręgu pozostaje czasowo nie obsadzony. O każdym wygaśnięciu mandatu radnego zarząd gminy ma obowiązek powiadomić wyborców danego okręgu wyborczego. Obsadzenie wakujących mandatów powinno nastąpić zawsze wtedy, gdy skład rady zmniejszy się więcej niż o jedną piątą rady.

Opr. P. Chmielecki

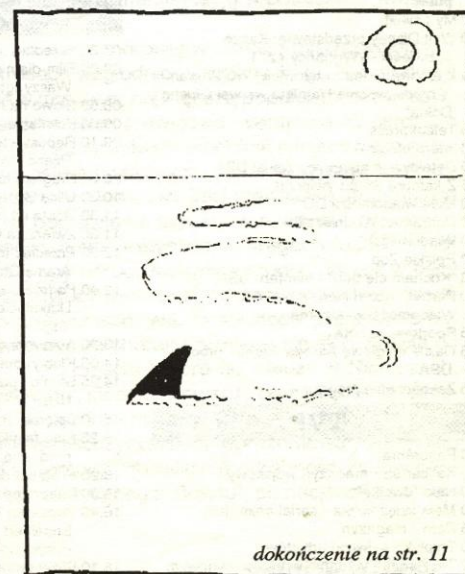
Dyżury

2 i 9 czerwca w godzinach 15 - 17 dyżurować będą kolejni radni Rady Gminy i Miasta w Aleksandrowie Ł.

2 czerwca - STANISŁAW KUCHARCZYK - członek Komisji Gospodarki i Finansów. Bezpartyjny. Prywatny przedsiębiorca.

9 czerwca - ANDRZEJ KUROPATWA - członek Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Pracownik Domu Kultury.

radnych



dokończenie na str. 11

NOWOŚĆ w POLSCE!!!

- * Instalujemy rewelacyjne urządzenia sygnalizacji przeciwwłamaniowej, produkcji zachodniej z możliwością powiadomienia o alarmie przez telefon. Do zabezpieczenia działek, mieszkań, banków, hoteli, biur, hurtowni itp.
- * Instalacja zamków na kartę magnetyczną. Montaż i uruchamianie elektronicznych centrali telefonicznych urządzeń dyspozytorskich, telefonów, telefaksów, automatycznych sekretarek, itp.
- * Instalacje taryfikatorów, dyskryminatorów rozmów telefonicznych.
- * Naprawa ww. urządzeń.
- * Doradztwo techniczne oraz pomoc przy doborze i zakupie ww. sprzętu.

INFORMACJA CAŁĄ DOBĘ TEL. 12-21-55 , 33-08-00

17.35 Laboratorium
17.55 Za kierownicą
18.00 Dziedzictwo Guldemburgów (14) - serial
prod. niem.
18.50 Tele - audio - video
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Zakłete rewiry - film fabul. prod. polsko-
czechosłow.
21.45 Aby do świtu - serial tp
22.10 Polskie Zoo - (powtórzenie)
22.25 Studio "temat"
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Siódemka w "jedynce"
00.20 Noc z gwiazdami

program 2

15.45 Powitanie
15.50 Przypadki supermana - serial animowany
USA (powtórzenie)
16.15 Z kart krakowskiego archiwum
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill - program rozrywkowy
17.10 Świat lat trzydziestych (2) - serial dokum.
prod. niem.
18.00 - 21.00 Program lokalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Benny Hill - program rozrywkowy
22.10 Ryzykowny interes - film fab. USA
23.45 Non stop kolor (1)
00.00 Panorama
00.10 Non stop kolor (2)

Sobota 6. 06

program 1

07.30 Program dnia
07.35 Więści
07.55 Wszystko o działce
08.20 Z Polski ...
08.30 Rynek - agro
09.00 Wiadomości poranne
09.10 Ziarno
09.35 5 - 10 - 15

10.30 Język angielski dla dzieci (61)
10.35 Wojownicze żółwie Ninja - serial anim.
USA
11.00 60/90 - magazyn
11.30 Koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Wędrowki dalekie i bliskie: Chińskie
dzwonki cz. 2 - film dok. prod. Makao
12.50 Eko - echo
13.00 200 lat Virtuti Militari - wojskowy program
dokum.
13.30 My i świat - magazyn
14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze
opowieści - Wygnańcy (2)
15.15 Telewizyjny teatr rozmaitości - Jan
Brzechwa: Czerwony Kapturek
16.15 Z Polski rodem
16.40 Poradnik domowy
17.15 Teleexpress
17.35 Nowy styl (2)
18.00 Detektyw w sutannie (ost.) - serial krym.
USA

18.45 Z kamerą wśród zwierząt
19.00 Małe wiadomości dd
19.10 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie Zoo
20.20 Film fabularny
22.05 Wiadomości wieczorne
22.20 Tableau - widowisko publicyst.
23.50 Sportowa sobota
00.05 film fabularny

program 2

07.30 Panorama
07.35 Diabelskie historie - wojskowy program
dokum.
08.00 Halo "dwójka"
08.20 Mała księżniczka (13) - serial anim. prod.
jap.
08.45 Ona
09.10 Studio sport
09.40 Tacy sami - program w języku migowym
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Magazyn przechodnia
10.50 Polska kronika filmowa

11.00 Akademia polskiego filmu:
Rzeczywistość - film fabularny
13.00 Zwierzęta świata: Kraina orla (15) film
przyrodniczy prod. ang.
13.30 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
14.00 Studio sport
16.05 Szczęśliwy rzut - teleturniej
16.25 Losowanie totalizatora sportowego
16.30 Panorama
16.40 Miesz-masz - magazyn
17.05 Port lotniczy Duesseldorf (10) - serial
prod. niemieckiej
18.00 Program lokalny
18.30 Seires feminine, czyli wieczór piosenki
francuskiej
19.30 Theatrum gedanense
20.00 Recital na dwa fortepiany
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Obrazy, słowa, dźwięki - program
o sztuce
22.10 Bangkok Hilton (4) - serial pod. austral.
23.00 Program artystyczny
24.00 Panorama

Niedziela 7. 06

program 1

07.55 Program dnia
08.00 Rolnictwo na świecie
08.15 Dylematy
08.35 Notowania
09.00 Teleranek
10.00 Język angielski dla dzieci (62)
10.05 Dramarama - serial prod. ang.
10.30 Australia (4) - serial dokum. prod. austral.
11.25 Koncert życzeń
11.55 Magazyn Morze
12.20 Tydzień - magazyn rolniczy
12.55 Tęczywo music-box
13.40 Raport
14.00 W starym kinie: Pościg za cieniem -
komedia USA
15.35 100 pytań do ...
16.15 Rhythmic - program muzyczny
16.55 Klub samotnych serc
17.15 Teleexpress

17.35 7 dni - świat
18.05 Domek na prerii - serial USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Jerzy Waszyngton (2) serial biograf. USA
21.10 Sportowa niedziela
21.40 Kabaretowa lista przebojów
22.30 Studio miesiąca kultury
23.00 Świat filmu animowanego
23.30 Teatr, czyli świat

program 2

07.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
08.00 Film dla niesłyszących: Jerzy
Waszyngton (2) - serial biogr. USA
09.00 Film na niedzielę (dla niesłyszących)
09.05 Powitanie
09.10 Rebusy - teleturniej
09.30 Program lokalny
10.30 Ulica Sezamkowa
11.30 Róbta co chcesz
11.50 Animals - magazyn ekologiczny
12.30 Animals show
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni: Life
story, czyli tajemnica życia - cz. 1 -
dokument fabularyzowany prod. ang.
13.35 Auto - magazyn
14.05 Klub yuppies?
14.25 Studio sport - hokejowa liga zawodowa
HWHCI
15.10 Spiećle
15.35 Kino rodzinne: Duch prerii - cz.2 - ost.-
film prod. angielsko - kanad.
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Do trzech razy sztuka
17.20 Bliżej świata
18.10 Studio sport
19.00 Sonety krymskie - koncert kameralistów
opery niemieckiej w Berlinie
20.00 Telekonferencja "dwójki"
21.00 Panorama
21.30 Co było - minęło - film fabul. USA
23.10 Bezludna wyspa
24.00 Panorama

Horoskop



galijski

GRAB

esteta (Musset, Corneille)

4.06. - 13. 06. (2.12. - 11.12.)

Zimny i przenikliwy jest urok Grabu, choć w młodym wieku przyciąga wiele spojrzeń. Od wczesnej młodości dba o swój wygląd i kondycję. W ogóle jest trochę egoistą, chciałby urządzić sobie życie jak najwygodniej. Życie prowadzi rozsądne, zdyscyplinowane. Pod cienką skorupką rozsądku drzemią w nim różne pragnienia, takie jak poszukiwanie bogatego i uczuciowego partnera, poklasku, podziwu i sławy. W miłości chciałby przeżywać coś ponad banał. Szukając tego, snuje marzenia, ale rzadko jest szczęśliwy w uczuciach i częściej bywa kochany niż sam kocha. Grab za-

stanawia się zbyt często i czasem zbyt długo, zawsze bał się źle wybrać, nie chce być oszukany. Przez swoje wahania mało kiedy jest w stanie ufać ludziom. Jest niezwykle obowiązkowy, czasem aż do przesady. Ta cecha ciąży na jego życiu osobistym. Grab miewa też zdolności plastyczne, ale zajmuje się tym raczej hobbistycznie.

FIGA

sentymentalna (Pascal, Henryk IV, Flaubert)

14.06. - 23.06. (12.12. - 22.12.)

Osobowość silna, dziwna, nie każdemu się podoba. Jest niezależna w sądach, nie znosi sprzeciwu. Potrafi "zniszczyć" przeciwnika. Kocha

życie w ogóle, a życie rodzinne w szczególności. Lubi być jednak otoczona gorącymi uczuciami, nie tylko rodzinnymi. Uczuciowość ta powiązana jest często z nieśmiałością, co przysparza Fidze wielu komplikacji i kłopotów, a nawet cierpień. Jest niezwykle serdeczna dla dzieci i zwierząt. Przejawia zdolności i inteligencję praktyczną, niebywale przydatną w życiu codziennym. Po cichu przyznaje się do wygodnictwa i do lenistwa. Ale w ogóle stoi obiema nogami na ziemi i prowadzi życie z ołówkiem w ręku. Umie na nie realnie patrzeć i wyciąga odpowiednie, słuszne wnioski. Ma duże poczucie humoru, lubi życie towarzyskie. Warto złączyć swoje życie z Figą, nie będziecie żalować, choć nie oczekujcie od niej cudów.

Sprzedam
lub zamienię

(na dom / mieszkanie)
dom w stanie surowym.
120 m² pow. użytkowej
i 180 m² hali (wys. 5 m),
położony na działce leśnej
o powierzchni 9 hektarów

Grotniki, ul. Ustronie 81,
tel. 12-16-59, 12-17-74
w godz. 8.00 - 16.00



Rys. Lukasz Nawrot

SPORT

Co przyczyną takiej huśtawki formy?

Jestem w dużym kłopotcie, bo naprawdę nie wiem jak ustosunkować się do gry Włókniarza w trzech ostatnich meczach. Przypomnę dobry i zwycięski mecz z Ostrovią, opisany już w dwutygodniku wcześniej, przegrany z Mienią Lipno w kiepskim stylu i ostatni najlepszy jak dotąd w sezonie z Górnikiem Konin. Skąd taka huśtawka formy, skąd taka zmiana w grze zawodników i czym ją wytłumaczyć. Rodzi się szereg pytań. Podstawowe to - dlaczego z drużyną silniejszą gramy dużo lepiej i przez pełne 90 minut. Pamiętamy przecież dobre spotkanie w zeszłym sezonie z Włókniarzem Pabianice i Terpołem Sieradz na naszym stadionie, z tego sezonu, zwycięski pojedynek z Orłem na wyjeździe, remisowy z Włocławią u nas, mimo porażki niezły z Terpołem w Sieradzu i ostatnie dwa zwycięskie wspomniane na początku. Nie ma gotowej odpowiedzi. Można tylko przypuszczać, że niektórzy, bo nie dotyczy to oczywiście wszystkich zawodników, chcą się pokazać w najlepszym świetle na meczach z dobrymi zespołami lub z tradycjami jak Włókniarz Pabianice, chcą wpaść w oko moźniejszym, by się nimi zainteresowali. Nie chcą krzywdzić nikogo, ani tworzyć scenariusza opinii, ale jak to wytłumaczyć. Jeżeli rzeczywiście tak jest, to niektórzy piłkarze się mylą, bo opinie o wartości zawodnika nie kształtują jeden czy dwa mecze w sezonie lecz całokształt postawy na wszystkich spotkaniach, a także sugestie trenerów i obserwatorów. Tak było kiedyś z Pomorskim i podobnie później z Kmiecikiem. A może to tylko kwestie psychiki,

ważny mecz, który dawał więcej niż tylko dwa punkty jak z Mienią w Lipnie gromadzi w tych małych ludziach taki багаж obciążeni i stresów, że nic im w grze nie wychodzi. Bo tak marnego meczu

naszej drużyny nie widziałem już od pamiętnego z Wielunem. Nie rozumiem jak można było dać się ograć tak słabej piłkarsko drużynie kopaczy z Lipna. Indywidualna przewaga umiejętności naszych piłkarzy była widoczna na każdym kroku. Jednak dwie dobre akcje to za mało by wygrać z piłkarzami, którzy przez większość meczu wybijali piłkę na oślep. Myślę, że trener Kielbik widzi to, elementy tak potrzebnej spokojnej gry w Lipnie było już widać w meczu z Górnikiem. Nie hura do przodu i może się uda, ale akcje trzeba wyprowadzić ze swojej połowy boiska, ruchliwością napastników wywieść w pole obrońców i przygotować sobie teren do oddania strzału. To było widać szczególnie dobrze w grze lidera, imponowała organizacja gry, ale także nasi już rozgrywali piłkę na naszej połowie. Ten nieszczyśny mecz w Lipnie oglądało sporo kibiców z naszego miasta, którzy liczyli, że po dobrej grze z Ostrovią zobaczą także dobry występ Włókniarza w Lipnie. Mimo, że straciliśmy bramkę już w 5 min. z karnego nikt nie wierzył w porażkę. Gdy trener miejscowych zorientował się, że w otwartej grze jego zespół nie wygra zastosował prosty manewr. Wycofał na środek obrony rosłego napastnika, by wspierał defensywę. Wkrótce też dokonał zmian wpuszczając dwóch bardziej rębistów niż piłkarzy przypominających zawodników gospodarzy. Oczywiście taka nie zorganizowana gra nie mogła dać rezultatu. Szefer był bez szans z wysokimi obrońcami. Trener pokrzykiwał i prosił o spokojną rozsądną grę. Zimna krew i odrobina wyrachowania były w tym spotkaniu tak bardzo potrzebne. Inna rzecz, że tak ambitnie i z determinacją broniącej jednobramkowej

przewagi drużyny dawno nie widziałem. W minorowych nastrojach i bardzo szybko, tak by jak najprędzej zapomnieć o tym meczu wracaliśmy do domu.

23 maja rekordowa liczba kibiców chciała obejrzeć mecz z liderem z Konina. Gramy już z Herskim (absencja w Lipnie z powodu złotych kartek), ale nie dojechał Szefer, nie ma Nowaka, jak to będzie. Skąd brać optymizm przed tym meczem. Pierwsze minuty i zaskoczenie, nasi nie ustępują pojedynczo a nawet w organizacji gry, jasne, że lider robi to lepiej, ale Wąsik raz po raz przedziera się do boku pola karnego i ładnie dośrodkowuje. On też wkrótce tak zakręcił obrońcami i rzucił piłkę na prawą stronę gdzie Góras umiejętnie strzela i 1 : 0. Ręce składają się do okłasków bo ładny obustronny pojedynek. Górnik też dochodzi do pozycji strzeleckich jednak napastnicy niecelnie główkują. W 35 minucie prowadzimy 2 : 0. Niezdecydowanie obrońców wykorzystuje Tomasz Klos strzelając w prawy dolny róg bramki. To już za dużo dla lidera, musi rzucić wszystkie swe umiejętności do walki, widać olbrzymie zdenerwowanie na ławce rezerwowych oni walczą przeciw o II ligę. Atakują i w zamieszaniu podbramkowym piłka nieszczyśliwie spada na rękę będącego w ruchu Janusza Czecha, ten zmienia jej kierunek lotu i sędzia pokazuje na wapno. Stoper Słupecki rzut karny zamienia na bramkę. Druga półowka meczu mimo, że bez bramek mogła się podobać. Nasza drużyna grała jak doświadczony długo grający ze sobą zespół. Taka metamorfoza w ciągu tygodnia. Dlaczego nie można było tak w Lipnie, odpowiedźcie sobie chłopcy sami. Szczególnie choć w tym meczu wyróżnić w kolejności Wąsika (mimo, że grał 70 minut), Herskiego, Michałaka (po raz pierwszy w tym sezonie grał w drużynie i w ogóle w obronie), Czecha i obu strzelców bramek Górasa i Klosa. Okła w bramce także bez zarzutu. To zwycięstwo to duży sukces. Przecież bardziej doświadczona nasza drużyna przegrała w Koninie 4 : 0. Cieszą bardzo punkty, a jeszcze bardziej styl w jakim je zdobyto. Włókniarz Pabianice rywalem za tydzień. Do zobaczenia w Pabianicach.

J. Smolarek

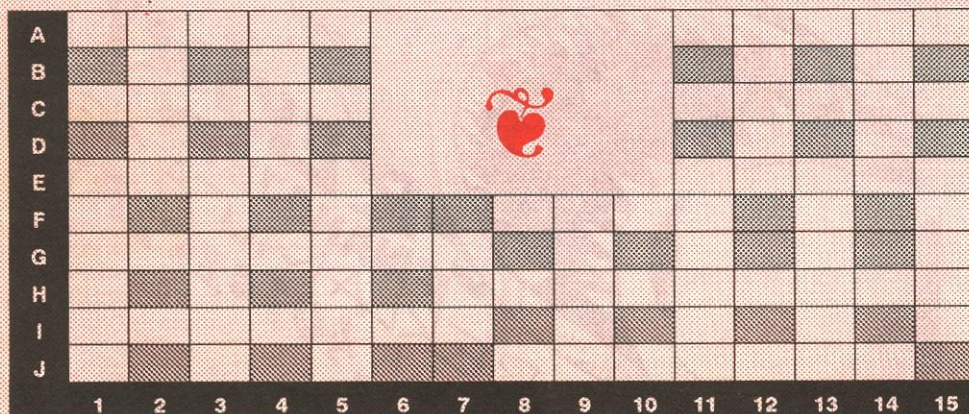
KRZYŻÓWKA Z DINGBATEM

Pionowo:

- 1E: krewny kruk
2A: przedsiębiorstwo, zakład
3E: nad modrym Dunajem
4A: placyk, trawnik
5E: miasto w Holandii, pamiętne z walk polskich oddziałów
7G: legenda, podanie
9F: mieszaniec zrodzony z białego i Indjanki
11E: modny krzew ogrodowy o ciemnych, słodkich owocach
12A: wyszywana wełniana tkanina na ścianę albo stół
13E: ciało niebieskie
14A: potrafi się odpiąć od nogi
15E: dawniej używana do świecenia

Poziomo:

- A1: palkat
A11: rzeźbiony motyw dekoracyjny w formie liści albo kwiatów
C1: laciata
C11: mała miłość
E1: sypia w niej niedźwiedź
E11: stolica Jordanii
F8: bożek miłości
G1: sąsiad Laosu
H7: np. w przedszkolu układu jadłospis
I1: ma coś do zaferowania
J8: jednostka bojowa samolotów
Za rozwiązanie zadań z numeru 7/92 nagrodę wylosował p. Zenon Dośpiał. Została ona ufundowana przez jedną z aleksandrowskich firm, a odebrać ją można będzie w redakcji w poniedziałek i piątek w godz. 10-13



997 KRONIKA POLICYJNA

* W Rąbieniu AB miały miejsce kolejne dwa włamania do domków letniskowych. W pierwszym przypadku złodzieje ukręcili kłódkę i wyrwali drzwi, po czym skradli wyposażenie wartości 4,5 mln zł. Do drugiego domu weszli poprzez wyjście z zawiasów okiennicy i wybicie szyby. Skradziono sprzęt turystyczny za 2 mln zł.

* 17 maja o godz. 16 mieszkaniec bloku przy al. Wyzwolenia 13 Jakub W. zawiadomił policję, że w czasie poobiedniej drzemki wyniesiono z jego mieszkania przedmioty łącznej wartości 3 mln zł. Funkcjonariusze ustalili, że sprawcami tego czynu było dwóch mężczyzn i kobieta, z którymi wcześniej poszkodowany spożywał alkohol.

* 18 maja na skrzyżowaniu Warszawskiej i Kopnickiej doszło do kolizji dwóch "maluchów". Prowadzący fiata z numerem LZW 5518 Zbigniew Ż. na skutek nieostrożnej jazdy uderzył w tył jadącego przed nim fiata nr LDF 9023, należącego do jednego z mieszkańców osiedla Bratoszewskiego. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

* Tego samego dnia o godz. 15.25 doszło do wypadku drogowego w Rąbieniu. Kierujący trabantem nr rej. LDS 4972 Jan J. z nie ustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo. Niefortunnym kierowcą zajęło się pogotowie ratunkowe.